

Orłowski, Bolesław

"Technology in the Ancient World", Henry Hodges, London 1970 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/3, 551-552

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



o tematykę dalekowschodnią. Z niecierpliwością oczekujemy na następne tomy tego wspaniałego dzieła, jakim bez wątplenia jest *Science and Civilisation in China*.

Bolesław Orłowski

Henry Hodges: *Technology in the Ancient World*. London 1970 Allen Lane The Penguin Press ss. 260, ilustr.

Niedawno wydana książka Henry Hodgesa *Technika w świecie starożytnym* jest swego rodzaju rewelacją w bogatej przecież światowej literaturze przedmiotu. Jest to niewątpliwie praca wybitna, którą można zaliczyć do najlepszych, wzorcowych przykładów dobrze pojętej popularyzacji. Należy podkreślić, że zaklasyfikowanie jej jako popularnonaukowej zawdzięcza przystępnej formie oraz temu, iż autor zrezygnował z balastu odnośników i przypisów dla ułatwienia lektury czytelnikowi-amatorowi. Nie przynosi to jednak uszczerbku jej treściom merytorycznym — autor zachowuje wszędzie godną pochwały powściągliwość, nigdzie nie goni za sensacją dla zabawienia czy podniecenia czytelnika. Niemniej wiadomości zawarte w tej książce z pewnością okażą się sensacyjne dla większości czytelników niespecjalistów.

Hodges, wybitny archeolog i znawca historii techniki starożytnej, umie w atrakcyjny i przejrzysty sposób przekazać swą rozległą wiedzę czytelnikowi, dbając bardziej o istotę procesów i zjawisk niż o konkretne fakty, stanowiące dla przeciętnego odbiorcy zbyteczny balast pamięciowy. Przytacza je oszczędnie, tam gdzie istotnie coś wnoszą i ilustrują. W ujęciu Hodgesa rozwój techniczny społeczeństw starożytnych przedstawiony jest w postaci łańcucha ząbząbiających się przyczyn i skutków, uzasadnionych racjonalnie i zrozumiałych dla czytelnika. Ogromną pomocą w zaznajamianiu czytelnika z różnymi metodami czy urządzeniami, są znakomicie dobrane (ponad 260) ilustracje, opatrzone obszernymi komentarzami. Nierzadko obok zdjęcia przedmiotu autor umieszcza szkic formy, przy pomocy której został on odlany, albo rysunek wyjaśniający sposób użycia przedstawionego narzędzia. Zamieszcza też retgenowskie zdjęcia przedmiotów dla pokazania ich wewnętrznej struktury. Nie waha się przed zestawieniem znalezisk archeologicznych z odpowiadającymi im elementami techniki współczesnych nam prymitywnych społeczności, opóźnionych w rozwoju. Operuje również mapkami.

Wprowadzając czytelnika w świat starożytnej techniki, autor zaznajamia go na wstępie ze specyfiką źródeł — z reguły niepełnych i wymagających odpowiedniej interpretacji. Mówi o trudnościach i lukach w naszej wiedzy, o powstawaniu hipotez, które mogą zostać obalone przez nowe odkrycia archeologiczne. Podkreśla fakt, że główną podstawą naszych informacji o technice starożytnej są jej wytwory — czyli wszelkie znaleziska z zakresu kultury materialnej. Daje wstępne wiadomości o zasadach, jakimi kierują się badacze przy ich analizie.

Pisząc dla szerokiego kręgu niespecjalistów, autor unika określania okresów, czy etapów rozwoju terminami naukowymi, starając się po prostu je datować, oczywiście w sposób przybliżony. Unika również bardziej skomplikowanej terminologii technicznej.

Podkreślić należy jeszcze jedną, rzadko spotykaną w literaturze popularnonaukowej, zaletę książki Hodgesa. Nie można się w niej doszukać jakichkolwiek błędów czy nawet nieścisłości. Oczywiście, jak zawsze dyskusyjne są proporcje. Moim zdaniem — autor zbyt mało miejsca poświęcił sprawie opanowania ognia, rewolucji związanej z wynalezieniem łuku oraz budownictwu (choć pokrótce omó-

wił jego węzłowe problemy). Ale są to jedynie różnice wynikające z indywidualnych koncepcji.

Materiał został w zasadzie ułożony chronologicznie — gros pracy dotyczy Egiptu i Mezopotamii, a następnie innych krajów śródziemnomorskiego kręgu cywilizacji. Granicznymi datami dla poświęconych tej tematyce rozdziałów są 5000 r., 3000 r., 2000 r., 1000 r., 300 r. p.n.e. oraz 500 r. n.e. Nadto osobny rozdział poświęca autor przeglądowi poziomu technicznego i osiągnięć pozostałych ważniejszych kręgów kulturowych — cywilizacjom doliny Indusu i Chin oraz nomadom stepów Azji i ludom Ameryki. Ta nowoczesna szerokość horyzontów autora jest również godna podkreślenia. Pracę otwiera wprowadzenie czytelnika w specyfikę źródeł, zamyka zaś podsumowanie, w którym kładzie Hodges szczególny nacisk na fakt zależności postępu technicznego od zapożyczeń i wymiany osiągnięć pomiędzy poszczególnymi społecznościami. Podkreśla znaną prawdę, że izolacja prowadzi do stagnacji. Znakomitą ilustracją tej tezy są prymitywne społeczności wegetujące w izolowanych zakątkach globu po dzień dzisiejszy na wczesnym etapie rozwoju cywilizacji.

W podsumowaniu pragnę raz jeszcze podkreślić, że książka Hodgesa jest pozycją wybitną w skali światowej. Przybliżyła ona i wyjaśnia czytelnikowi egzotyczny i ciekawy świat techniki starożytnej, pokazując przede wszystkim rządzącą jej rozwojem prawidłowość. Pozwała przy tym dostrzec, że pod tym względem występuje wiele analogii pomiędzy starożytnością i dniem dzisiejszym.

Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby ta piękna książka ukazała się jak najrychlej w języku polskim. Warto przy tym zadbać, aby przekładu dokonała osoba kompetentna nie tylko w zakresie językowym. Dodatkową zachętą do tłumaczenia pracy Hodgesa może stanowić fakt, że bogaty materiał ilustracyjny nie powinien zbyt stracić na atrakcyjności w polskiej publikacji. Jestem przekonany, że na naszym rynku wydawniczym, tak chłonnym na pozycje o tematyce historycznej, książka ta ma wszelkie dane, aby stać się prawdziwym bestsellerem.

Bolesław Orłowski

Irena Kramarkowa: *Stosunki społeczno-gospodarcze i polityczne na południowych ziemiach polskich w pierwszej połowie I tysiąclecia naszej ery w świetle rozwoju metalurgii żelaznej*. Opole 1969 Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ss. 202 tabl. 1, ilustr., mapy.

Praca I. Kramarkowej zasługuje na uwagę historyka techniki, a w szczególności historyka metalurgii żelaza, stanowi bowiem pierwszą próbę spojrzenia na zagadnienia społeczno-gospodarcze i polityczne w oparciu o badania historii tej gałęzi techniki. Badania te, tak bardzo rozwijające się w naszym kraju, wniosły wiele nowych danych i włączenie ich do opracowań archeologicznych staje się obecnie pilną potrzebą.

I. Kramarkowa rozpoczęła swą pracę od opisu stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych na ziemiach Polski w pierwszych wiekach n.e., zgodnie z panującą obecnie w archeologii teorią autochtonistyczną, i dopiero na s. 41 pracy znalazła się pierwsza wzmianka o metalurgii żelaza. W ten sposób w nakreślony już obraz autorka wkomponowała wybrane wyniki badań metalurgii żelaza, jednak jak zobaczymy, w opracowaniu tym znalazło się wiele błędów i niedociągnięć.

Wykorzystanie wyników badań wczesnohistorycznego rozwoju metalurgii żelaza do studiów nad stosunkami społeczno-gospodarczymi i politycznymi było niewątpliwie zadaniem bardzo trudnym. Składa się na to zarówno specyfika zagadnień technologicznych, obcych archeologowi, jak i konieczność zapoznania się